

Wtorek, 29 grudnia 2015

Historia i tradycje

Pierwsze ślady pobytu człowieka na ziemi sądeckiej pochodzą z epoki neolitu (4000 - 1700 lat p.n.e.). Z tego bowiem okresu pochodzą najstarsze wykopaliska archeologiczne. Wyraźne ślady stałego osadnictwa pochodzą z kultury łużyckiej, czyli IV - V okresu epoki brązu i starszego okresu epoki żelaza. Szczególnie bogate znaleziska pochodzą z okresu wpływów rzymskich.

W latach 1980/82 były prowadzone na Połomi (450 m n.p.m.) w Rytrze prace archeologiczne związane z istnieniem tam osady, która funkcjonowała około połowy V wieku. W czasie wykopalisk odkryto bogaty materiał zabytkowy: liczną ceramikę, paciorki, osetki kamienne, kamienie żarnowe i przedmioty żelazne niewiadomego przeznaczenia. Znaleziono także ziarna zbóż (jęczmień, pszenica płaskurka, owies), które świadczą o rolniczym charakterze osady. Samą osadę stanowiło jedno duże domostwo położone wśród wykarczowanych pod uprawę polan śródleśnych. Odkryte ślady pożaru wskazują na gwałtowne zakończenie funkcjonowania tej osady. Kres osadnictwa karpackiego wiązał się z upadkiem państwa Hunów w połowie V wieku. Następnym etapem zasiedlenia terenów dzisiejszej Sądecczyzny jest dopiero wczesnosłowiańskie osadnictwo w typie praskim (Podegrodzie - VI wiek).

Wczesne średniowiecze na Sądecczyźnie to przede wszystkim funkcjonowanie wielkiego, wielodziałowego grodu w Naszacowicach, który w wiekach IX i X był pierwszym w tym rejonie załążkiem miasta na prawie rodzimym i stanowił przypuszczalnie centrum jednostki terytorialnej typu późniejszego opola lub kasztelani. Druga znana osada powstała na przełomie IX i X w. w Podegrodziu. Gród ten i podegradzie stanowiły załążki miasta na prawie polskim i były siedzibą kasztelana sądeckiego (Sącz podegradzki). W drugiej połowie XIII w. powstała otwarta osada w Starym Sączu, miasto targowe bez grodu (oppidum seu locus forensis), lokowane na prawie niemieckim, „na surowym korzeniu”. Początkowo, przed rokiem 1273 być może była to wieś (Sącz starosądecki). Pod koniec XIII w. (1292 - 1298) powstaje wreszcie gród i miasto w Nowym Sączu, zespół lokowany na prawie niemieckim na miejscu starych osad, siedziba kasztelana sądeckiego. Najprawdopodobniej to właśnie założyciel Nowego Sącza, książę czeski Wacław, który na krótko zasiadł na tronie krakowskim, zbudował w Rytrze zamek murowany.

Dzieje tej budowli, która strzegła południowych granic Królestwa Polskiego i służyła za mieszkanie dla celników są nierozdzielnie związane z historią Rytra i kresów południowych Polski. Nie wiadomo dokładnie kiedy powstał zamek. Niektórzy wiążą jego powstanie z działalnością gospodarczą Henryka Brodatego (ok. 1163 - 1238). Miał on być założony na mocy przywileju księcia przez Teodora Świebodzica. Około 1224 r. w okolicy tej mieli jakoby osiedlić się rycerze niemieccy (tzw. Ritterzy). Być może jakąś budowlę o charakterze obronnym postawiono na stromym nadpopradzkim wzgórzu nieco później, za panowania Bolesława Wstydlwego (1126 - 1279). W latach 1243 - 1255 kasztelanem sądeckim jest Piotr

Wydźga, który według Długosza władał również zamkami w Czorsztynie, Łącku, i Rytrze. Można przypuszczać, że w tym okresie istniała w Rytrze niewielka drewniana stróża.

Rytro ze względu na swoje wyjątkowe położenie przez długi czas nie było dogodnym miejscem dla rozwoju osadnictwa, za to znakomicie nadawało się do celów obronnych. Poprad, który przedziera się gwałtownie przez dwa pasma Beskidu Sądeckiego wyłobił w okolicach Rytra wąską dolinę; trudną do przebycia, ale łatwą do obrony. W dokumencie Kingi z 1279 r. potwierdzającym przywileje dla nowo zakładanej wsi wymieniona jest po raz pierwszy brona, która prawdopodobnie znajdowała się w Rytrze na płn. od ruin zameczku, w okolicach dzisiejszego Zabronia. Istnienie brony potwierdza również Wacław uwalniając w 1292 r. od cła mieszkańców Nowego Sącza. Strzegła ona, tak jak i zameczek najkrótszej drogi komunikacyjnej między państwami Polski i Węgier. Nie była to droga wygodna, ale ze względu na odległość używana na pewno częściej od wiodącego doliną Dunajca traktu, który miał raczej charakter dyplomatyczny. Gościniec biegł wówczas serpentynami od Starej Lubowli przez przełęcz Vabec położoną na wysokości 750 m, dalej potokiem Granasto (Hraniczne), „pustaciami pilchowskimi” koło Piwnicznej i stąd dopiero doliną Popradu do Rytra i Starego Sącza. Książęca stacja celna w Rytrze stwierdzała oficjalnie charakter tej drogi, jako głównego traktu handlowego. Pierwszy dokument potwierdzający niezbięcie istnienie w Rytrze zamku pochodzi dopiero z 17 kwietnia 1312 r. Tym to dokumentem Władysław Łokietek zezwala klasztorowi klarysek w Starym Sączu na pobieranie cła proper castrum Ritter.

Potwierdzają istnienie zamku i celnicy późniejsze dokumenty: 15 maja 1327 r. zwalnia się kupców dążących na jarmark do Starego Sącza na św. Małgorzatę od cła w Ritter; 18 czerwca 1331 r. król oddaje mieszczanom sądeckim na odbudowę miasta po pożarze las ultra Ritter castrum; 26 stycznia 1338 r. Kazimierz Wielki uwalnia mieszczan krakowskich od cła in Ritter; 21 kwietnia 1356 r. starosta sądecki potwierdza przywilej królewski uwalniający mieszczan sądeckich od cła in Rittyr; 6 stycznia 1368 r. król Kazimierz Wielki uwalnia mieszczan krakowskich i sądeckich od cła in castrum Ritter.

Zameczek ryterski nie tylko służył służbie celnej, ale również gościł niejednokrotnie w swych murach znakomitych gości, którzy udawali się traktem popradzkim za granicę. W 1369 r. król Kazimierz Wielki przejeżdża przez Rytro udając się na Węgry na spotkanie z Ludwikiem Węgierskim. W 1385 roku Jadwiga wraz z narzeczonym Władysławem Jagiełłą i wielkim księciem litewskim Witoldem wyjeżdża na spotkanie szwagra, króla węgierskiego Zygmunta i jego żony Marii do pogranicznego Spiża (Spisza) zamku Ritter. Jagiełło spotyka się w Nowym Sączu z cesarzem Zygmuntem i jego posłami - kardynałem Brandem i wojewodą siedmiogrodzkim Ściborem. W październiku 1412 r. na zjazd w Starej Lubowni z cesarzem rzymskim i królem Węgier Zygmuntem przejeżdżają przez Rytro król Władysław Jagiełło z żoną Anną i wielki książę Litwy z żoną Heleną. We wrześniu 1471 r. przez Nowy Sącz i Rytro przejeżdża Kazimierz Jagiellończyk odprowadzając swego syna Kazimierza na tron węgierski. Królewiczowi w niefortunnej wyprawie towarzyszy dwunastotysięczny hufiec wojska.

Kolbusz Andrzej;

KRONIKA RYTERSKA

